



wpl. dn.	2015 - 11 - 18
L.dz.	60406/15

Warszawa, dnia 18 listopada 2015 r.

PRZEWODNICZĄCY
Krajowej Rady Radiofonii
i Telewizji

DS. 043.48.5.2015

Pan Prof. Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

wpisany 10.11.15
KQ

Szanowny Panie Premierze,

w nawiązaniu do pisma o sygn. DWIM/1128/15 w sprawie konsultacji w związku z przeglądem *dyrektywy Rady Nr 93/83/EWG z dnia 27 września 1993 r. w sprawie koordynacji niektórych zasad dotyczących prawa autorskiego oraz praw pokrewnych stosowanych w odniesieniu do przekazu satelitarnego oraz retransmisji drogą kablową (dyrektywa satelitarno – kablowej)*, przedstawiam uwagi dotyczące rozszerzenia zasady państwa pochodzenia.

Brak technologicznie neutralnego określenia, w ramach unijnego reżimu ochrony praw własności intelektualnej, zasady państwa pochodzenia nadania rozpowszechnianego w sieciach komputerowych ogranicza rozwój rynku. Jak dotąd, zasada państwa pochodzenia została określona jedynie w odniesieniu do nadań satelitarnych w art. 1 ust. 2 lit. b) i d) *dyrektywy satelitarno - kablowej*. Brak podobnej regulacji w odniesieniu do nadań internetowych skutkuje brakiem pewności prawnej na rynku nadawczym online. Jasne określenie, jakiemu reżimowi prawnemu w odniesieniu do praw autorskich i praw pokrewnych podlega dany nadawca internetowy jest kwestią o kluczowym znaczeniu.

Przyjęcie tej zasady, analogicznie jak w przypadku rozwiązania z *dyrektywy satelitarno – kablowej*, nie podważy możliwości indywidualnego negocjowania przez nadawców internetowych i dostawców treści, w szczególności producentów audiowizualnych, warunków na jakich dany przekaz audiowizualny np. film, może zostać udostępniony w sieci internetowej (w tym zakresie terytorialnego, wynagrodzenia, stosowanych zabezpieczeń

technicznych). Kluczowe kryterium tej zasady (określenie terytorium państwowego, w którym sygnał będący nośnikiem programu jest wprowadzany pod kontrolą organizacji radiowej i telewizyjnej i na jej odpowiedzialność, do zamkniętego łańcucha przekazu) sprowadza się de facto do określenia siedziby nadawcy lub miejsca jego głównego przedsiębiorstwa.

Celowym byłoby nieograniczanie zasady państwa pochodzenia do konkretnych dróg transmisji, ale nadanie zasadzie pochodzenia nadań, sformułowanej w unijnym reżimie praw autorskich i praw pokrewnych, technologicznie neutralnego wymiaru. Byłoby to rozwiązaniem spójnym konstrukcyjnie i bardziej zasadnym; nadawcy korzystający z różnych dróg transmisji podlegaliby tym samym zasadom. Rozszerzenie stosowania tej zasady także na audiowizualne usługi medialne na żądanie jest również rozwiązaniem celowym.

Z poważaniem

Jan Dworak